

*Die österreichische Nation — Zwischen zwei Nationalismen.* Mit Beiträgen von Wilfried Daim, Ernst Gehmacher, Rupert Gmoser, Franz Göbhart, Ernst Joseph Görlich, Walter Hecht, Friedrich Heer, Kurt Horak, Walter Jambor, Matthias E. Korger, Franz Marek, Albert Massiczek, Felix Romanik, Reginald Vospernik, Walter G. Wieser, Ernst F. Winter, Joseph Zessner-Spitzenberg. Herausgegeben von Albert Massiczek. Europa Verlag. Wien—Frankfurt—Zürich 1967, 240 ss.

Skromnie wydana książka zawiera drobne prace kilku autorów o różnej wartości poznawczej. Łączy je wspólny temat — sprawa świadomości narodowej Austriaków. Dzięki postawieniu pytania, czy istnieje naród austriacki a jeśli tak, to od kiedy oraz zgromadzonym poglądom na tę kwestię, książka urasta do rangi wydarzenia w publicystyce historyczno-socjologicznej.

Jest ona zbiorem kilku szkiców, których jednak nie udało się przekonywająco powiązać w jednolitą całość. Pierwszy z nich *Die Nation in österreichischer Sicht*, był w formie referatu wygłoszony przez W. Daima w Berlinie zachodnim w listopadzie 1966 r. Stąd niezbyt może stosowny wstęp, bo całość jest bardzo sugestywna i przekonywająca. Autor postawił sobie ambitny cel — próbuje dowieść, jak bardzo w przeszłości Niemcy z Rzeszy różnili się od Niemców z Austrii, jak różnice te stałe się pogłębiały, aż ci ostatni uświadomili sobie konieczność samookreślenia narodowego. Przełomem były tu oczywiście lata okupacji hitlerowskiej w Austrii w czasie których okrzepła w tzw. krajach alpejskich wola stanowienia odrębnego narodu. Autor niezwykle surowo ocenia nacjonalizm i szowinizm wielkoniemiecki, który ma również swoich zwolenników w Austrii. Ci właśnie adherenci Rzeszy hohenzollernowskiej w przeszłości a obecni wielbiciel Niemiec zachodnich, czynią w ostatnim czasie starania o zwiążanie Austrii z EWG, by tą drogą zbliżyć się do Niemieckiej Republiki Federalnej.

Badania ankietowe przeprowadzone w Austrii na temat świadomości narodowej zebrane i omówione w szkicu R. Gmosera potwierdzają całkowicie słuszność rozumowania poprzedniego autora. Oto na jedno z pytań ankiety obejmującej dużą grupę ludności 48% indagowanych wypowiedziało się, że Austriacy są już odrębnym narodem, 23%, że stają się aktualnie narodem, a tylko 15% negowało istnienie odrębnego narodu austriackiego, uważając się za Niemców. W związku z kolejnym pytaniem, kiedy Austriacy stali się narodem, największa liczba pytanych, bo 23% sądzi, że po II wojnie światowej, natomiast trzy równe grupy (po 17%) uznały trzy daty za przełomowe w tym procesie: okres Habsburgów, upadek monarchii i wreszcie fakt podpisania przez Austrię traktatu państwowego, a więc r. 1955.

Również inne ankiety potwierdzają ustalenia Daima. Okazuje się bowiem, że aż 56% członków Partii Wolnościowej w Austrii (dawni przeciwnicy Habsburgów, potem przeciwnicy I Republiki, sympatycy Hitlera) identyfikuje się z Niemcami z NRF, gdy komunistów o takich poglądach jest tylko 11%, socjalistów 9% a członków partii katolickiej zaledwie 8%. Największa też ilość socjalistów, bo 75% akceptuje państwowość austriacką, gdy w szeregach dawnych faszystów na tej pozycji stanęło tylko 28% indagowanych. Na pytanie, który naród w Europie jest najsympatyczniejszy, 45% Austriaków odpowiedziało, że naród niemiecki, a tylko 2% opowiedziało się po stronie Czechów i Włochów.

W ankiecie uwzględniono również drażliwą kwestię *Anschlusu*. Z całej grupy badanych Austriaków tylko 9% życzyłoby sobie związku państwowego z Niemcami, gdy 73% jest temu przeciwnie. W podziale na ugrupowania polityczne, aż 42% neonazistowskiej FPO życzy sobie *Anschlusu*, ale z drugiej strony aż 84% socjalistów i 78% sympatyków partii katolickiej nastawionych jest wobec tej idei wrogo. Te dane budzą optymizm, gdyż nieliczna FPO nie ma właściwie w życiu politycznym dzisiejszej Austrii większego znaczenia.

Pozostałe szkice zawarte w tym tomie nie zajmują się bezpośrednio zagadnieniem istnienia narodu austriackiego, ale poruszają sprawy pozostające w związku z tym centralnym problemem. Wnioski zawarte we wszystkich opracowaniach zmierzają do krytyki trudności hamujących rozwój świadomości narodowej w społeczeństwie austriackim. Autorzy szkiców widzą je w słabej znajomości historii ojczystej, w wadliwie skonstruowanych podręcznikach szkolnych a także w pewnym zacofaniu ekonomicznym Austrii w porównaniu z innymi krajami europejskimi. Część autorów zajmuje się teoretycznymi zagadnieniami patriotyzmu i nacjonalizmu, kwestiami narodu i ludowości (*Nation und Volkstum*), niebezpieczeństwami płynącymi z przesadnego kultu przeszłości, a zwłaszcza kultu dworu cesarsko-królewskiego oraz zbytnią ufnością w możliwości odzyskania przez Wiedeń rangi, którą to miasto posiadało w minionych epokach.

W serii *Europäische Perspektiven* ukazało się już sporo cennych rozpraw, a ten zbiorowy tom zaliczyć wypadnie do najciekawszych, choć bogata problematyka samowiedzy narodowej Austriaków została w nim zaledwie naszkicowana. Nie rozwinęto jej tu jeszcze dość wszechstronnie i nie wszystkie poruszone problemy zostały dostatecznie pogłębione, ale skoro nauka austriacka już te kwestie podjęła, należy mieć nadzieję, że jeszcze do nich powróci.

ERNST HOOR, *Österreich 1918—1938. Staat ohne Nation, Republik ohne Republikaner*. Österreichischer Bundesverlag für Unterricht, Wien—München 1966, 162 ss.

Autor prezentowanej publikacji jest z zawodu dyplomata, wykształconym wszechstronnie na licznych uniwersytetach europejskich. Brał czynny udział w życiu akademickim Wiednia a po II wojnie światowej pełnił odpowiedzialne funkcje w międzynarodowych organizacjach gospodarczych z którymi Austria rozwija żywe kontakty. Praca powstała w oparciu o referat wygłoszony w Wiedniu w tamtejszym Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Mimo rozbudowanego aparatu naukowego, książka stanowi właściwie obszerny esej z pogranicza historii i socjologii społeczeństwa austriackiego na przestrzeni ostatnich stu lat. Tytuł zawęża więc jej rozpiętość chronologiczną. Nawet pod względem konstrukcji książka nie zatraciła cech eseju, gdyż napisana została bez podziału na rozdziały i bez zachowania chronologicznego następstwa wydarzeń.

Autor szukając genezy upadku Austrii w 1938 r. mniejszą niżby może należało uwagę przywiązuje do agresji z zewnątrz, a skupia się na dwóch podstawowych elementach. Pierwszy z nich, to brak świadomości narodowej Austriaków, którzy rzekomo czuli się zawsze Niemcami, a drugi, to brak powiązania pomiędzy instytucjami państwa republikańskiego, a społeczeństwem. Temu społeczeństwu, wychowywanemu przez pokolenia w kulcie monarchy, nowe demokratyczne instytucje były obce i dlatego było ono wrażliwe na niemiecką propagandę zjednoczeniową oraz pod koniec republiki zaaprobowało dyktatora, niejako w zastępstwie monarchy, jedynowładcy.

Ekspozowanie tych dwóch elementów, jako podstawy rzekomego, permanentnego kryzysu państwowości austriackiej przed 1938 r. jest dopuszczalne w eseju; w pracy naukowej budzi zastrzeżenia. Trzeba by tu wziąć bowiem pod uwagę trudności ekonomiczne ówczesnej Europy w ogóle, a państw sukcesyjnych monarchii habsburskiej w szczególności oraz siłę imperializmu niemieckiego, która ostatecznie zlamala państwa silniejsze niż Austria. W ujęciu Hoor społeczeństwo austriackie ocenione zostało zbyt pesymistycznie, choć uwagi autora odnoszą się niewątpliwie do poważnej jego części. Potwierdzają one ponadto spostrzeżenia poczynione przez

polskiego posła w Wiedniu, Jana Gawrońskiego (*Moja misja w Wiedniu 1932—1938*) oraz brytyjskiego historyka Gordona Shepherd'a (*Die österreichische Odyssee*), że Austriacy byli w dużej mierze już przed 1938 r. sfaszycowani.

Wnioski autora zmierzają do udowodnienia tezy, iż żywotne może być tylko takie państwo, którego struktura opiera się mocno na świadomości narodowej (*Nationalbewusstsein*) swoich obywateli.

Poza tymi uwagami, książkę należy ocenić pochlebnie, gdyż informując o wielu ciekawych faktach, nieraz przemilczanych lub nawet nieznanym innym historykom, pobudza do dyskusji i przemyślenia poglądów, utrwalonych niejednokrotnie w literaturze przedmiotu. Autor przebywał długie lata poza Austrią i dlatego mógł wyzskać w książce materiały, które uchodziły uwadze historyków pracujących w kraju, gdzie archiwa, gdy chodzi o sprawy dwudziestolecia międzywojennego, są na ogół jeszcze niedostępne. Materiały te są niekiedy fragmentaryczne lub nawet drugorzędne, ale uzupełniają szczupłe zasoby dokumentacyjne spotykane w każdym niemal opracowaniu historii Austrii.

JOSEF HOFMANN: *Der Pfrimer-Putsch. Der steirische Heimwehrprozess des Jahrs 1931. (Publikationen des Österreichischen Instituts für Zeitgeschichte, Band 4 — Redaktion: Ludwig Jedlicka)*. Stiasny Verlag. Wien—Graz 1965, 220 ss.

Kwietniowe wybory komunalne w Austrii zakończyły się porażką dla Starhemberga, który wskutek tego podał się do dymisji. Jego miejsce naczelnego przywódcy *Heimwehry* objął 2 maja 1931 r. Walter Pfrimer. Z nazwiskiem tym związany jest głośny, choć nieudany pucz *Heimwehry* w Styrii, zorganizowany 13 września 1931 r. Pfrimer cieszył się zaufaniem wszechwładnego starosty rządu krajowego Styrii, Rintelena, który uzbroił i umundurował jednolicie całą *Heimwehrę* na podległym sobie obszarze. Finansowo ruch ten wspierany był przez miejscowych potentatów przemysłowych oraz częściowo przez Mussoliniego, który chciał w ten sposób narzucić Austrii swój model faszyzmu i uniezależnić ją przez to od Niemiec na korzyść Włoch.

W nocy z 12 na 13 września wstrzymano w Styrii komunikację, obsadzono jednostkami *Heimwehry* wszystkie przejścia górskie oraz mosty. Osoby nie posiadające specjalnych przepustek zatrzymywano. Spiskowcy pozyskali sobie bowiem również część egzekutywy państwowej oraz przychylność ministra wojny, Vaugoina. Pfrimer obwołał się nowym kanclerzem, co zostało 13 września publicznie obwieszczone, ale tylko na terenie Styrii. Ogłoszono też wtedy krótki a bezsensowny program naprawy państwa. Wszystko to spotkało się jednak z tak całkowitą obojętnością społeczeństwa, że zanim nawet socjalistyczny *Schutzbund* zorganizował przeciwakcję, Pfrimer musiał uciekać za granicę. Aresztowano więc kilku jego współpracowników a m. in. pozostającego na uboczu Starhemberga. Wreszcie i samemu Pfrimerowi wytoczono w grudniu 1931 r. proces o zdradę stanu, ale uwolniono go wkrótce od tego zarzutu traktując całą aferę jako nie dość poważną.

Właśnie tym końcowym epizodem zamachu zajęł się Hofmann najbardziej szczegółowo, bo do przewodu sądowego znalazł najwięcej nie wyzyskanego dotychczas materiału częściowo o charakterze dokumentarnym. Oczywiście szczegółowe odtworzenie przewodu posłużyło autorowi do ustalenia wielu powiązań *Heimwehry* z miejscowymi potentatami finansowymi oraz do wyjaśnienia kwestii, w czym interesie działał nieudolny Pfrimer. Nie są to bynajmniej ustalenia rewelacyjne, bo w zasadzie z licznych pamiętników oraz opracowań dotyczących Austrii w okresie dwudziestolecia międzywojennego można było wysnuć takie same wnioski, ale autor ukazał materiał oryginalny, niepodważalny w żadnym szczególe.

Interesująca jest również część pierwsza książki, w której autor przedstawił rozwój *Heimwehry* oraz drogę, którą przeszedł Pfrimer do stanowiska następcy Starhemberga. Jest to ujęcie raczej podręcznikowe, ale bardzo sumienne i ostrożne w formułowaniu sądów o istocie tego konserwatywnego ruchu politycznego. Przyczyn ogromnego znaczenia *Heimwehry* w jej pierwszym okresie oraz słabości w latach trzydziestych nie udało się autorowi ustalić, gdyż do tego byłyby niezbędne badania archiwalne w zespołach włoskich oraz niemieckich. Hofmann podsumował po prostu stan dotychczasowej wiedzy o *Heimwehrze* wzbogacając ją o nieistotne elementy. Jakie możliwości badawcze tkwią w tym zagadnieniu ujawnił dopiero węgierski historyk Lajos Kerekes<sup>1</sup>, któremu udało się odnaleźć w materiałach budapeszteńskich ślady rzeczywistej polityki Włoch wobec Austrii i roli *Heimwehry* w związanych z nią spekulacjach. Również niepowodzenie akcji Pfrimera znalazło tu wyjaśnienie.

JACQUES HANNAK: *Karl Renner und seine Zeit. Versuch einer Biographie*. Europa Verlag, Wien 1965, 718 ss.

Karl Renner (1870—1950) w młodości wybitny teoretyk socjaldemokratyczny, współtwórca tzw. austromarksizmu, kierownik delegacji austriackiej na konferencję pokojową w St. Germain swoją osobowością oraz długoletnią działalnością publicystyczną i polityczną zainteresował już wielu historyków i biografów. Omawiana książka, pióra zasłużonego publicysty austriackiego obozu socjalistycznego, jest najnowszą próbą przedstawienia sylwetki Rennera na szerszym tle społeczno-historycznym.

W biografii znalazło się miejsce na dokładniejsze omówienie dziejów ostatnich lat monarchii austro-węgierskiej, okresu dwudziestolecia międzywojennego, gdy Austria była republiką, czasów II wojny światowej oraz początków tzw. drugiej republiki utworzonej w 1945 r. W tej warstwie autor nie wyszedł poza materiał podręcznikowy. Przedstawione w tymże okresie dzieje socjaldemokracji austriackiej są już bardziej samodzielny opracowaniem. I te sprawy mają już swoją bogatą literaturę wzbogacaną od lat również przez Hannaka, ale tutaj temat potraktowany został swoiście, przez pryzmat osobowości Rennera. Autor starał się docenić wkład Viktora Adlera i Ottona Bauera w rozwój socjaldemokracji w Austrii, ale nie osiągnął w tym zakresie równowagi, bo z założenia już książka miała — jak każda zresztą biografia — wyeksponować zasługi postaci tytułowej.

Sylwetka Rennera budzi kontrowersje. Był on niewątpliwie utalentowanym publicystą i teoretykiem (rozwijał śmiało idee przekształcenia monarchii w federację wolnych narodów), ale przy tym oportunistą i zdarzało się, że ideologię nagiął do aktualnej koniunktury, gdy widział w tym interes partii, a może nawet tylko swój. Właśnie na tym tle dochodziło do sporów z Bauerem, który był bezkompromisowym szermierzem idei demokratycznych. Zręczność Rennera i jego wrodzony oportunizm pozwoliły mu osiągnąć dwukrotnie stanowisko kanclerza rządu wiedeńskiego (1918—1920, 1945) a w listopadzie 1945 r. urząd prezydenta państwa, ale nie uchroniły go od wielu moralnych porażek. Te porażki oraz wątpliwości co do motywów postępowania Rennera w ryzykownych sytuacjach Hannak pomija, lub omawia bardzo zwięźle, poza wydarzeniami, jakie miały miejsce w kwietniu 1945 r., które zresztą sam Renner już wcześniej wyświetlił w swoich zapiskach (wydanych pośmiertnie przez Schärfa *Österreich von der ersten bis zur zweiten Republik*. Wien 1953).

<sup>1</sup> *Abenddämmerung einer Demokratie. Mussolini, Gömbös und die Heimwehr*. Europa Verlag, Wien—Frankfurt-Zürich 1966, 236 ss.

Bogactwo materiału, przejrzysty układ treści, swobodna narracja czynią książkę — mimo wielu uproszczeń, a niekiedy nawet naiwności — bardzo pożyteczną. Przypomina ona specjalistom fakty znane, ale w szerszych kręgach czytelniczych niedostatecznie spopularyzowane, które można upowszechniać właśnie w formie biografii zasłużonego męża stanu. Krytyki naukowej jednakże praca Hannaka nie wytrzymuje. Porównanie ze znanym szkicem Waltera Goldingera ogłoszonym w zbiorowej pracy *Gestalter der Geschichte Österreichs*, wypada stanowczo na niekorzyść Hannaka.

*Bibliographie zur Geschichte der österreichischen Arbeiterbewegung 1867—1918 (Abgeschlossen im August 1961)*. Zusammengestellt von Herbert Steiner. Vorwort von Prof. Fritz Klennner, Verlag des Österreichischen Gewerkschaftsbundes I Auflage Wien 1967, 316 ss.

Większe zestawy bibliograficzne przygotowuje zazwyczaj liczne grono pracowników technicznych pod kierunkiem fachowca. Bibliografia austriackiego ruchu robotniczego opracowana została przez jednego amatora i to — jak czytamy we wstępie — na marginesie jego zajęć zawodowych. Autor postawił sobie za cel zebranie wszystkich publikacji dotyczących Austrii wydanych w języku niemieckich oraz dokonanie wyboru dzieł obrazujących dzieje ruchu robotniczego w Austrii, narodu polskiego, słoweńskiego, włoskiego, żydowskiego pisanych w danym języku. Ponadto zebrano — zapewne przypadkowo — kilka prac w języku niemieckim dotyczących Bukowiny i wydanych w Czerniowcach. Bibliografia zawiera również zestawienie dzieł należących do tematu, które wydane zostały po 1918 r.

Zadanie przerosło siły i umiejętności jednego amatora i nie spełnia niestety zamierzonego celu. Praca nie jest kompletna i nie została właściwie wykonana. Oczywiście wykazy literatury i czasopiśmiennictwa polskiego, czy czeskiego są z założenia wyborem a raczej przypadkowym zestawem, spełniają więc raczej funkcję wprowadzenia badacza do tematu, ale już inne ambicje kierowały autorem przy opracowywaniu literatury w języku niemieckim. Pominąwszy jeszcze dział XVI — *Bukovina* oraz dział XVII — *Bibliographie*, jako zupełnie nie nadające się do analizy, warto może przyjrzeć się bliżej dwóm pierwszym działom zatytułowanym książki i broszury oraz prasa robotnicza. Autor uprościł sobie zadanie układając materiał według chronologii powstawania poszczególnych dzieł. Wynika stąd pewna praktyczna użyteczność zestawu tych pozycji, ale z drugiej strony trudno oprzeć się wrażeniu przypadkowości.

Bibliografia obejmuje lata 1867—1918 i od razu fakt, że z roku 1867 autor znalazł tylko jedną blahą pozycję podważa wartość całej pracy. Żeby bowiem dowiedzieć się czegokolwiek o produkcji wydawniczej z wcześniejszego okresu ruchu robotniczego trzeba sięgnąć do innych źródeł, a nie, jak to uczynił autor, do katalogów bibliotecznych. Nawet podręczne opracowanie L. Brügela mówi o tym okresie więcej, niż ta kompletna rzekomo bibliografia. Późniejsze lata udało się autorowi wypełnić lepiej różnorodnymi pozycjami, ale np. w r. 1907 odnotowano dwie pozycje Bauera (w poprzednim roku ani jednej), gdy wiadomo, że ten okres cechował się w życiu wspomnianego polityka najobfitszą produkcją piśmienniczą. Oczywiście prace swoje drukował on w „Arbeiter-Zeitung”, który to dziennik figuruje już w innym dziale i to tylko jako tytuł. Należy więc przyjąć, że przez Steinera został uwzględniony jedynie przypadkowo powielony artykuł znajdujący się w katalogu bibliotecznym. Poza tym wielu czynnych polityków pisało wówczas pod różnymi pseudonimami, które należałoby rozwiązać i odnieść do właściwego nazwiska. Tego zadania autor nie spełnił polegając wyłącznie na sposobie zakatalogowania. Przeważnie korzystał on z zasobów *Studienbibliothek der Arbeiterkammer*, Wien,

stąd też pochodzi największa ilość pozycji. I tak w dziale *Bibliographie* wszystkie pozycje posiadają znaczek tej biblioteki, a tylko jedna sygnaturę *Parlamentsbibliothek*. Ta jedna pozycja (Nr. 3651) wystarczy zresztą, by zakwestionować kompetencje autora zestawu oraz celowość całego przedsięwzięcia.

Życzyć by należało, by władze SPO, które finansują wydawanie broszur działaczy partyjnych, zleciły opracowanie fachowcom nowego zestawu bibliograficznego. Prezentowana bowiem publikacja jest próbą nieudaną.

*Bibliographie zur Geschichte der österreichischen Arbeiterbewegung.*  
Band 2: 1918—1934. Zusammengestellt von Herbert Steiner. Wien—  
—Frankfurt—Zürich 1967, Europa Verlag, 280 ss.

Na nieco życzliwsze potraktowanie zasługuje tom drugi bibliografii, choć praktycznie specjaliście przedmiotu daje i ten zestaw tylko ogólną orientację. Ten nieliczny, przypadkowy wybór publikacji opracowany jest starannie, przynajmniej od strony edytorskiej i korektorskiej. Wystarczy jednak przejrzeć hasło *Polnische Literatur*, aby zniechęcić się do całości.

Pożyteczny jest tutaj usystematyzowany przegląd dzienników i czasopism oraz dysertacji powstałych w czasie II wojny oraz po wojnie na temat ruchu robotniczego w Austrii w latach objętych bibliografią. Dlaczego uwzględniono jednak tylko dysertacje napisane w Austrii, a pominięto już resztę niemieckiego obszaru językowego? Ponadto w tym skromnym wykazie zamieszczono jeszcze prace mające luźny związek z historią klasy robotniczej. Tak więc uwagi poczynione na marginesie tomu pierwszego odnoszą się w całej rozciągłości i do tego tomu również.

*Zeit an der Wand. Österreichs Vergangenheit 1848—1965 in den wichtigsten Anschlägen und Plakaten. 171 Faksimilienwiedergaben mit Textanhang.* Herausgegeben von Albert Massiczek in Zusammenarbeit mit Herman Sagl. Europa Verlag. Wien—Frankfurt—Zürich 1967, 14, 160, 32 ss.

Prezentowana książka jest bogato wydanym albumem z reprodukcjami odezwrządów cesarskich oraz późniejszych, obwieszczeń, plakatów przedwyborczych, reklam i innych afiszy pomyślanych w wyborze, jako ilustracja dziejów Austrii po 1848 r. Sam pomysł wydania takiej publikacji jest godny pochwały zwłaszcza, że eksponaty dobrane zostały bardzo starannie. Wydawnictwo to służyć może zarówno celom czysto estetycznym, jak i poznawczym zwłaszcza, dzięki załączeniu obszernych objaśnień historycznych.

Pierwsze faksimile pochodzą z rewolucyjnego dnia marca 1848 r., kiedy to narody monarchii włączyły się w ogólnoeuropejskie zmagania zwane Wiosną Ludów, doprowadzając do obalenia Metternicha, zmiany na tronie cesarskim w Wiedniu i wreszcie do ogłoszenia konstytucji. Ostatnie plakaty zamieszczone w tomie obrazują walkę socjaldemokratów z partią chrześcijańsko-społeczną (*Volkspartei*), która zawsze w wyborach parlamentarnych po 1945 r. odnosiła w Austrii zwycięstwo. Jeden z plakatów obrazuje więc np. statek z napisem Austria, który wskutek przewagi katolików traci równowagę. Z kolei plakat Komunistycznej Partii Austrii apeluje do społeczeństwa o utrzymanie w mocy zakazu powrotu do Austrii Habsburgów dążących do restytucji monarchii.

Pomiędzy wymienionymi krańcowymi przykładami zamieszczono reprodukcje ukazujące sto lat dziejów Austrii wraz z jej wzlotami i klęskami. Obok rzeczy błahych, jak zawiadomienie o fakcie, że jakieś indywiduum napadło z nożem kuchen-

nym na jego cesarsko-królewski majestat, ale ponieważ majestatu nie uszkodziło, odbędzie się uroczyste *Te Deum*, poprzez wezwanie z 1916 r. do składania ofiar na rzecz wojny (*Gold für Vaterland*) do faksimile ogłoszenia rezygnacji ostatniego cesarza Austro-Węgier z udziału w rządach państwowych, które było w rzeczywistości jego abdykacją.

Wszystkie te plakaty oddają znakomicie atmosferę minionych czasów. Informują one zarazem poprzez treść odzew z okresu dwudziestolecia międzywojennego, o słabości poszczególnych gabinetów oraz bezradności egzekutywy państwowej wobec zróżnicowanego społeczeństwa ulegającego wpływowi obcych mocarstw. Wywołują różnorodne refleksje i uczucia, także grozy, gdy pochodzą z okresu II wojny światowej.

Troskliwie opracowany album zasługuje z pewnością na uznanie. Zastrzeżenie wywołuje natomiast fakt, że podczas gdy wszystkie państwa ogłaszają coraz większe zbiory dokumentów służących do rozpoznania przeszłości, historycy austriaccy używają swe siły we współpracy z przedsięwzięciami obcymi nauce z założenia. Być może ulegają oni tylko naciskowi bogatych oficyn wydawniczych, stan ten jest jednak niepokojący, należy przeto mieć nadzieję, że ulegnie wkrótce zmianie.

GRETE KLINGENSTEIN: *Die Anleihe von Lausanne. Ein Beitrag zur Geschichte der Ersten Republik in den Jahren 1931—1934. (Publikationen des Osterreichischen Instituts für Zeitgeschichte, Band 5).* Wien—Graz 1965, 172 ss.

Dnia 16 czerwca 1932 r. rozpoczynała się w Lozannie międzynarodowa konferencja w sprawie reparacji wojennych i przy tej okazji postanowiono przedyskutować sytuację Austrii. Jak wiadomo, próby polityków wiedeńskich podjęte w 1931 r. nawiązania ściślejszych stosunków gospodarczych z Niemcami nie udały się i Austrii groził teraz poważny kryzys polityczny oraz ekonomiczny. Francja czuła się w obowiązku udzielenia temu państwu pomocy, ale tzw. plany Tardieu też nie zostały zrealizowane. Pozostawała więc Liga Narodów. Tak więc za pośrednictwem Francji oraz Małej Ententy Austriacy rozpoczęli w maju 1932 r. w Genewie starania o pomoc gospodarczą oraz o odzyskanie zaufania państw-członków Ligi Narodów. Musieli się oni pogodzić z faktem, że punktem wyjścia dla wszelkich dyskusji staną się słynne protokoły genewskie z 4 października 1922 r. nawiązujące do art. 88 Traktatu Pokojowego z St.-Germain. Protokoły te zakazujące Austrii *Anschlussu* były przez opozycję parlamentarną w Wiedniu ostro zwalczane i dlatego utrudniały one teraz rządowi pertraktacje z członkami Ligi Narodów. Niemniej musiały być przyjęte, jako podstawa w rokowaniach.

W. Brytania nie chcąc pozostawiać sprawy Austrii w gestii Francji, zaproponowała natychmiastową pożyczkę w wysokości 100 milionów szylingów, by nie tracić tutaj swoich wpływów gospodarczych. Na taką samą pożyczkę zgodziła się więc i Francja, choć opory w Paryżu były znacznie większe niż w Londynie. Na wspólnej konferencji postulowano, by Niemcy i Włochy zapewniły Austrii cła preferencyjne. Oba państwa stawiały jednak opór a ponadto ten system celny nie odpowiadał interesom Czechosłowacji. Również w samej Austrii te skromne przyrzeczenia ze strony mocarstw wywołały opozycję socjaldemokratów. Wreszcie opory wszystkich przeciwników zostały przełamane dzięki umiejętnym zabiegom nowego kanclerza austriackiego, Dollfussa i 15 lipca 1932 r. eksperci przedłożyli Radzie Ligi Narodów do oceny i do podpisania tzw. protokół lozański. W preambule tego protokołu strony zaznaczyły, że podstawą pożyczki otrzymywanej przez Austrię są protokoły genewskie z 1922 r. i zawarte tam zobowiązania strony austriackiej do zachowania swojej suwerenności.

Z tego właśnie powodu protokół przyjęty został przez parlament wiedeński większością jednego głosu, powodując dalsze trudności wewnętrzne państwa. To też wpłynęło w pewnym stopniu na postawę Dollfussa wobec opozycji i w ostateczności doprowadziło do jej likwidacji.

Wszystkie te kwestie znane z ogólnych opracowań historii Austrii podjęła na nowo Grete Klingenstein wydobywając na pierwszy plan związki polityczno-ekonomiczne leżące u podstaw układu lozańskiego. W pierwszej części pracy traktującej o okresie poprzedzającym kryzys 1932 r., napisanej bardzo ciekawie i ze znajomością problematyki ogólnoeuropejskiej, nie udało się autorce wnieść zbyt wielu nowych elementów do znanego już obrazu. Zresztą chodziło jej tutaj tylko o wydobycie tych czynników, które w okresie Lozanny znalazły swoją kulminację: zależność Austrii od Ligi Narodów, Małej Ententy, obcych monopoli oraz jej wewnętrzne rozbitcie. Bardzo natomiast przejrzyście i w sposób nowatorski autorka opracowała drugą i trzecią część książki — wydarzenia z wiosny 1932 r. — oraz same rokowania i protokół z 15 lipca. Rozważania te zamyka krótki szkic o skutkach układu dla austriackiej polityki wewnętrznej. Pracę uzupełnia bogaty zestaw dokumentów. Jest to bardzo dobry zwyczaj, cechujący wszystkich uczniów L. Jedlickiego, który jako dyrektor Austriackiego Instytutu Historii Najnowszej wytypował tę pracę do druku w swojej ciekawej serii wydawniczej. W ocenie poszczególnych wydarzeń widać w pracy niewątpliwy wpływ nestora austriackiej historiografii H. Hantscha, który jest niezwykle łagodny przy opiniowaniu taktyki wiedeńskiego obozu konserwatywnego a nawet samego Dollfussa. Ten polityk, jak i cały reprezentowany przez niego kierunek zasługuje raczej na surowszą ocenę, ale ostatecznie w kontekście poruszanych w książce problemów można zaaprobować przyjęte tutaj rozwiązanie.

Uboga stosunkowo historiografia austriackiego dwudziestolecia wzbogaciła się dzięki książce Klingenstein o nową, cenną pozycję. Charakterystyczne jest to, że w Austrii, podobnie jak w innych krajach trudną i skomplikowaną problematykę czasów najnowszych podejmują ludzie młodzi, dla których dwudziestolecie jest już rzeczywistą historią.

Jerzy Kozeński

KAZIMIERZ GOLCZEWSKI: *Porzucona twierdza. Szczecin 1944—1945*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1967, 237 ss.

Przytoczony wyżej zapis bibliograficzny książki pochodzi z jej karty tytułowej. Na obwolucie i na okładce zapis ten skrócony został niefortunnie do pierwszej jedynie części tytułu, która sama ani nie precyzuje treści pracy, ani tym bardziej nie określa jej charakteru.

Omawiana książka ukazała się w serii prac popularnonaukowych Instytutu Zachodnio-Pomorskiego w Szczecinie. Traktuje też o Szczecinie, jak to wynika dopiero z jej podtytułu, który zresztą również nie jest ścisły. Burzliwe i zwrotne w dziejach miasta wydarzenia lat 1944—1945 ukazane zostały bowiem na dość szerokim tle historycznym. Znalazły się w nim daleko wybiegające w przeszłość retrospekcje i w skondensowanej formie ujęte ustalenia, które tenże autor przedstawił obszerniej już w poprzedniej swej książce pt. *Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok*<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> K. Golczewski, *Pomorze Zachodnie na przełomie dwu epok*. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1964. Za książkę tę autor otrzymał nagrodę „Polityki” w 1965 r.